

Wszystko dookoła płonie,
Ciągła walka, rozlew krwi.
Ogień w oczach, ogień w sercu
Nieugaszone łzy.
Ciągłe zaciśnięte pięści,
Stają się najlepszą bronią,
Ciągłe przemoc rodzi przemoc
Bez litości i końca.

Czas zemsty, czas walki,
Czas bólu i krwi.
Uniesione pięści,
Policjantów krzyk!
Linia frontu biegnie
Przez ulice miast.
Gniew narastał długo,
Wzbierał w każdym z nas!

Poza prawem, poza strachem.
Nic nie mamy do stracenia,
Niebo, w którym tu żyjemy
Takie samo jak więzienia.
Znamy tylko jego mury,
Znamy tylko czarne sny,
Po których ciągle siada
Nasze czarne łzy.

Czas zemsty, czas walki,
Czas bólu i krwi.
Uniesione pięści,
Policjantów krzyk!
Linia frontu biegnie
Przez ulice miast.
Gniew narastał długo,
Wzbierał w każdym z nas!

Czas zemsty, czas walki,
Czas bólu i krwi.
Uniesione pięści,
Policjantów krzyk!
Linia frontu biegnie
Przez ulice miast.
Gniew narastał długo,
Wzbierał w każdym z nas!